

Diany na strzelnicy

Kolejne spotkanie klubowe dian odbyło się przy okazji II Mistrzostw Polski Dian w sześcioboju strzelectwa myśliwskiego, w miejscu nazywanym Kumową Doliną, na obrzeżach Chełma. Gościnnie przyjmował nas i czuwał nad organizacją mistrzostw Zarząd Okręgowy w Chełmie. Dzięki zaangażowaniu łowczego okręgowego Mirosława Sawickiego zawody przebiegały sprawnie i bezpiecznie.

W sobotni poranek 26 czerwca br. panie dzielnie stanęły do rywalizacji. Wśród nich były diany, dla których trenowanie na strzelnicy to chleb powszedni, ale i takie, dla których była to mobilizacja do poprawy wyników w tej dziedzinie. Analizując tablice z punktacją, można śmiało stwierdzić, że niektóre panie z pewnością odwiedzały strzelnicę przed zawodami, ponieważ osiągnęły znacznie lepsze rezultaty niż w ubiegłym roku.

Na pierwszej pozycji uplasowała się koleżanka z okręgu katowickiego Ewa Kraska z 392 punktami. Drugie miejsce zajęła będąca jak zwykle w czołówce diana z Warszawy Beata Sala, a trzecie przypadło Małgorzacie Żyle z Przemyśla. Wszystkie panie zostały obdarowane upominkami przygotowanymi przez Zarząd Okręgowy w Chełmie. Klubowiczki

otrzymały również dodatkowe prezenty przekazane dla Stowarzyszenia Polskich Dian przez firmy: dolasu.pl, Kopromed, Delta Optical, Swarovski czy sklep Aleksander z Lublina. W tym miejscu dziękujemy wszystkim sponsorom oraz naszej koleżance z Lublina Marioli Parczyńskiej, która wzięła na swoje barki organizację spotkania. Gratulujemy też raz jeszcze Ewie Krasce wspaniałego wyniku; jest to z pewnością rezultat systematycznej pracy, za co koleżanka została nagrodzona sporą ilością amunicji przekazanej przez FAM Pionki.

Wspomnieć trzeba również bardzo miłe chwile spędzone w przeddzień zawodów na polowaniu w KŁ „Krogulec” z Lublina. Prezes Stanisław Ostański zadbał, żeby na pokocie diany mogły się pochwalić dzikiem, którego pozyskała niżej podpisana, i trzema lisami strzelonymi przez Beatę Salę. Koło udostępniło także swój domek myśliwski, gdzie można było przenocować i zorganizować biesiadę myśliwską.

Nawiązałyśmy wiele przyjaźni i mamy nadzieję, że nowo poznane diany pokuszą się o wstąpienie do naszego stowarzyszenia.

Anna Jańczak



Arch. A. Jańczak